

Amerykański klub nocny wplątano w tryby propagandy Chin

22 sierpnia 2019

W ostatnim czasie „Twitter” usunął około tysiąca kont, które – jak twierdzą przedstawiciele serwisu – były powiązane z chińskimi władzami. Większość z tych kont atakowało osoby protestujące w Hongkongu. Opublikowano listę usuniętych kont wraz z ich wpisami, a analiza przeprowadzona przez dziennikarzy CNN i ekspertów sugeruje, że Państwo Środka może częściowo zmieniać taktykę prowadzonej przez siebie wojny propagandowej. Świadczy o tym niezwykła historia konta o nazwie LibertyLionNews.

Przez ponad 10 lat przedsiębiorca Mario J. Chavez ze stanu Nowy Meksyk prowadził konto o nazwie MajicoEnt. Promował za jego pomocą różne wydarzenia, które jego klub nocny organizował w okolicach Albuquerque. Konto było obserwowane przez dziesiątki tysięcy osób. Nagle w czerwcu Chavez otrzymał e-mail, w którym „Twitter” poinformował go o zmianie hasła do konta. Okazało się, że mężczyzna stracił dostęp do konta, a próby skontaktowania się z „Twitterem” spaliły na panewce. Niedługo potem wydawało się, że MajicoEnt zniknęło z „Twittera”. Jednak tak się nie stało

Przeprowadzone właśnie analizy wykazały, że pomiędzy czerwcem a sierpniem nazwę konta zmieniono na LibertyLionNews, a konto zaczęło opisywać się jako „konserwatywne informacje z USA i zagranicy. Katolicki obrońca Konstytucji USA”. Używane hashtagi mają sugerować, że właściciele konta popierają prezydenta Trumpa, są zwolennikami Pierwszej i Drugiej Poprawki do Konstytucji USA oraz zgadzają się z teorią spiskową QAnon. Pewne wskazówki sugerują też, że konto ma być powiązane z witryną „VDare” prowadzoną przez białych

nacjonalistów.

Jeśli „Twitter” ma rację i konto LibertyLionNews jest w rzeczywistości powiązane z rządem w Pekinie, to mamy tutaj do czynienia ze zmianą i poszerzeniem chińskiej propagandy na arenie międzynarodowej. „Liberty Lion News nie jest zaangażowane w typową chińską propagandę. Poruszana przez nie tematyka nie jest związana z tematami szczególnie ważnymi dla Chin” – mówi profesor Darren Linvill, który bada zjawisko online’owej dezinformacji. „To, co robią właściciele tego konta można porównać do działań rosyjskiej Internet Research Agency pod tym względem, że konto propaguje ekstremistyczne treści kierowane do odbiorcy w USA po to, by zwiększyć temperaturę wewnętrznych sporów”.

Rosyjska Internet Research Agency to powiązana z Kremlu fabryka trolli. Posiada ona w serwisach społecznościowych liczne konta, które rzekomo należą do obywateli USA. Celem jej działalności jest zaognianie sporów społeczno-politycznych w innych krajach.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: CNN.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl